

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu w Wydziale II Karnym,

w składzie :

Przewodniczący : **SSR Antonina Surma**

Protokolant : Magdalena Górską

po rozpoznaniu w dniu 25 marca 2015 roku we Wrocławiu

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia Śródmieścia:

Agaty Byczkowskiej

sprawy karnej z oskarżenia publicznego :

A. B. (2)

ur. (...) we W.

córki M. i H. z domu Ś.

PESEL: (...)

oskarżonej o to, że :

I. w dniu 4 września 2013 roku około godz. 8.00 we W. na ul. (...) kierując samochodem marki O. (...) o nr rej. (...) jadąc od strony ul. (...) w kierunku ul. (...) umyślnie uderzyła pieszego G. S. (1) przodem swojego auta, a następnie kontynuując jazdę na wprost w kierunku skrzyżowania z ulicą (...) oddaliła się z miejsca zdarzenia, skutkiem czego pieszy doznał skręcenia lewego stawu skokowego, które to obrażenia spowodowały u niego średni uszczerbek na zdrowiu w postaci naruszenia czynności narządów jego ciała na czas powyżej dni siedmiu

tj. przestępstwo z art. 157 § 1 k.k.

II. w dniu 4 września 2013 roku na ulicy (...) umyślnie uderzyła G. S. (1) swoim samochodem marki O. (...) o nr rej. (...) i nie zatrzymując się przewiozła go na masce przedniej na odcinku około 300 metrów, a następnie przejeżdżając na czerwonym świetle skrzyżowania z ulicą (...) oddaliła się z miejsca zdarzenia, czym naraziła go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu

tj. przestępstwo z art. 160 § 1 k.k.

III. w dniu 4 września 2013 roku we W. na ul. (...) oddaliła się z miejsca zdarzenia drogowego, które sama spowodowała nie udzielając pomocy G. S. (1), który znajdował się w położeniu grożącym bezpośredniemu niebezpieczeństwu utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a pomocy takiej mogła udzielić bez narażenia siebie

tj. przestępstwo z art. 162 § 1 k.k.

I. uznaje oskarżoną A. B. (3) za winną tego, że w dniu 4 września 2013 roku około godz. 8.00 we W. na ul. (...) kierując samochodem marki O. (...) o nr rej. (...) jadąc od strony ul. (...) w kierunku ul. (...) umyślnie kontynuując jazdę na wprost w kierunku skrzyżowania z ulicą (...) kierowała pojazdem tuż przed zatrzymującym ją G. S. (1), skutkiem

czego pieszy doznał skręcenia lewego stawu skokowego, które to obrażenia spowodowały u niego średni uszczerbek na zdrowiu w postaci naruszenia czynności narządów jego ciała na czas powyżej dni siedmiu, tj. czynu z art. 157 § 1 k.k. i za to, na podstawie tego przepisu wymierza jej karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

II. uniewinnia oskarżoną A. B. (3) od popełnienia zarzucanego jej czynu, opisanego w pkt. II części wstępnej wyroku;

III. uniewinnia oskarżoną A. B. (3) od popełnienia zarzucanego jej czynu, opisanego w pkt. II części wstępnej wyroku;

IV. na podstawie art. 69 § 1 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie wymierzonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 2 (dwóch) lat próby;

V. na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzeka od oskarżonej na rzecz oskarżyciela posiłkowego G. S. (1) nawiązkę w kwocie 500 (pięćset) zł;

VI. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonej A. B. (2) na rzecz oskarżyciela posiłkowego G. S. (1) kwotę 354,24 zł tytułem zwrotu wydatków;

VII. na podstawie art. 632 pkt 2 kp.k. w zakresie uniewinnienia kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa;

VIII. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust.1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. Nr 27, poz. 152) – w zakresie skazania- zwalnia oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie, w tym, od opłaty.

Sygn. akt II K 245/14

UZASADNIENIE

W toku postępowania w sprawie ustalono następujący stan faktyczny:

Dnia 8 września 2013r. około godz. 8.00, A. B. (3) swoim samochodem marki O. (...) zamierzała odwiedzić córkę do szkoły.

Kiedy będąc w pojeździe przygotowywała się do manewru wyjazdu z miejsca, w którym zaparkowała, podjechał G. S. (1), który zaparkował swoje auto w taki sposób, że wyjazd z miejsca, w którym zaparkowany był O. (...) był utrudniony. A. B. (3) zwróciła się do niego z prośbą o wyjechanie - tak, by mogła swobodnie opuścić zajmowane przez siebie miejsce. Mężczyzna odpowiedział: "jak się nie umie jeździć, to się nie wsiada do auta". A. B. powróciła do swojego auta, lecz wyjeżdżając otarła się o samochód G. S..

(Dowód: wyjaśnienia A. B. – k. 71 – 73, 161 – 162, zeznania świadka G.

S. – k. 23, 163, zeznania świadka P. R. – k. 35, 177,

zeznania świadka D. P. – k. 38, 179, zeznania świadka J.

K. – k. 41, 178).

Po wyjechaniu na jezdnię, A. B. ruszyła w kierunku Mostu S.. – Za nią, natomiast, wybiegł G. S. (1). Mężczyzna wbiegł przed maskę O. (...) i wulgarnymi słowami nakazał kierującej, by się zatrzymała, co A. B. uczyniła. Kiedy jednak zauważyła, że mężczyzna łapie za klamkę kierowanego przez nią samochodu, ruszyła. G. S. wówczas pobiegł znów na przód samochodu, gdzie stanął blokując drogę. Kobieta krzyknęła: „co robisz, człowieku, odejdz”. Sytuacja się powtórzyła, a A. B. – przed ponownym ruszeniem krzyknęła: ”odejdz, ja się nie zatrzymam” i nakazała córce filmować telefonem komórkowym zaistniałą sytuację.

(Dowód: wyjaśnienia A. B. – k. 71 – 73, 161 – 162, zeznania świadka G.

S. – k. 23, 163, zeznania świadka P. R. – k. 35, 177,

zeznania świadka D. P. – k. 38, 179, zeznania świadka J.

K. – k. 41, 178).

Kiedy kobieta ponownie ruszyła, zauważyła, że G. S., który do tej pory opierał się o maskę pojazdu i szedł przed nim do tyłu, wskoczył na maskę kierowanego przez nią pojazdu i chwycił się wycieraczek. Kobieta jechała powoli – z prędkością nie przekraczającą 20 km/h. Przystanęła, lecz mężczyzna w dalszym ciągu znajdował się przed samochodem. Ponownie ruszyła. Kiedy tym razem przystanęła, w dalszym ciągu zbliżając się do przejścia dla pieszych, zeskoczył. Wówczas kobieta gwałtownie ruszyła i oddaliła się w kierunku szkoły jej córki.

(Dowód: wyjaśnienia A. B. – k. 73 – 74, 161 – 162, nagranie, protokół

odtworzenia płyty – k. 87 - 89, zeznania świadka G. S. – k. 23, 163,

zeznania świadka P. R. – k. 35, 177, zeznania świadka D.

P. – k. 38, 179, zeznania świadka J. K. – k. 41, 178).

W wyniku zdarzenia G. S. (1) odniósł obrażenia w postaci skręcenia lewego stawu skokowego, które to obrażenia spowodowały u niego średni uszczerbek na zdrowiu w postaci naruszenia czynności narządów jego ciała na czas powyżej dni siedmiu.

Z powodu urazu nosił gips przez nieco ponad 3 tygodnie.

(Dowód: opinia biegłych z zakresu techniki samochodowej i wypadków drogowych

oraz z zakresu medycyny sądowej – k. 98 – 105, 196 – 198, zeznania

świadka G. S. – k. 163).

Oskarżona A. B. (3) to czterdziestodwuletnia kobieta stanu wolnego, matka dziesięcioletniej córki.

A. B. (3) uzyskała wykształcenie średnie i jest zatrudniona w Klinice (...) przy ul. (...) na stanowisku sekretarki, gdzie otrzymuje wynagrodzenie w kwocie około 1500 zł.

Zgodnie z własnym oświadczeniem, oskarżona nie była leczona psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo. Nie była też uprzednio karana

(Dowód: wyjaśnienia oskarżonej – k. 71, 161, KRK – k. 54, dane osobopoznawcze –

k. 61).

W toku postępowania oskarżona nie przyznawała się do popełnienia zarzucanych jej czynów i składała wyjaśnienia.

Powyższych ustaleń stanu faktycznego w sprawie dokonano częściowo w oparciu o wyjaśnienia oskarżonej (k. 71 – 75, 161 – 162). Dano, bowiem, jej wiarę co do konfliktu z oskarżonym dotyczącym wyjazdu z miejsca, w którym zaparkowała pojazd. Jednocześnie, Sąd pominął ustalenia dotyczące sposobu parkowania pojazdu, uznając je za nieistotne dla stawianych oskarżonej zarzutów.

A. B. (2) dano wiarę w zakresie tego, że pokrzywdzony – po wyjeździe jej z miejsca postoju, wybiegł wyzywając ją wulgarnie, co – co prawda sprzeczne jest z relacjami G. S., jednak mając na uwadze jego desperację polegającą na zablokowaniu toru jazdy własną osobą, daje obraz jego determinacji i uwaiarygadnia wersję oskarżonej.

Nie dano, natomiast, jej wiary co do bardzo emocjonalnego wskazania ilości zatrzymań pojazdu kiedy to przed maską pojazdu znajdował się pokrzywdzony. Jej relacje, bowiem, sprzeczne są z obiektywnym nagraniem nawet części zdarzenia, które - już w zakresie nagraniem przez znajdującą się w samochodzie córkę oskarżonej - ma przebieg odmienny od tego, na jaki wskazywała A. B.. - Kobieta twierdziła, że ruszała za każdym razem, kiedy G. S. podchodził do drzwi jej pojazdu, gdyż bała się, że będzie usiłował wyciągnąć ją z pojazdu. – Taka sekwencja zachowań (stawanie, podbieganie do drzwi, ruszanie i powrót pokrzywdzonego przed maskę pojazdu) – jak wskazywała, miała mieć miejsce kilkakrotnie, co jednak, nie zostało odzwierciedlone na nagraniu, co do którego A. B. z całą stanowczością wskazywała, że obejmuje też ostatni moment przed ucieczką sprzed sygnalizatora świetlnego - gdy napastnik ciągnie ją za włosy i „wywleka” z pojazdu, a co na filmie, jednak, nie zostało pokazane. Takie wyjaśnienia stoją też w sprzeczności z uznanymi za częściowo wiarogodne zeznaniami pokrzywdzonego, zaprzeczającego, by otwierał drzwi samochodu kierowanego przez A. B..

Dokonując ustaleń stanu faktycznego w sprawie, Sąd wykorzystał też częściowo zeznania G. S. (1)(k. 22 – 24, 163). – Nie dał mu – jednak – wiary co do początkowego zachowania – uznając w tym zakresie wyjaśnienia oskarżonej, wskazującej na stanięcie przed pojazdem oraz wyzwiska kierowane pod jej adresem – mając na uwadze charakter przedmiotowej sytuacji – za bardziej wiarygodne. – Dano mu, natomiast, wiarę co do dalszego przebiegu zdarzenia, w zakresie niesprzecznym z nagraniem przedstawionym przez oskarżoną, z którego wynika, że kiedy już znajdował się na masce, pojazd przystawał, lecz G. S. w dalszym ciągu pozostawał z przodu pojazdu. Zauważono, jednak, w tym miejscu, iż zdarzenie miało charakter powtarzalny (kilkakrotne ruszanie i hamowanie pojazdu) i dynamiczny, co wpłynąć mogło, zdaniem Sądu, na proces zapamiętywania jego szczegółów.

Pokrzywdzonemu dano, jednak wiarę co do wskazania że na maskę wskoczył pod naporem pojazdu, po odczuciu bólu w lewej kostce, a zeskoczył z niej definitywnie kiedy A. B. zatrzymała się na skrzyżowaniu. Przyznał też, iż wówczas chciał podejść do kierującej, lecz ta gwałtownie odjechała. W toku postępowania pokrzywdzony jednak podkreślił, że oskarżona nie hamowała gwałtownie, a prędkość kierowanego przez nią pojazdu wynosiła około 10 – 20 km/h, czym potwierdził też jej relacje w tym zakresie.

G. S. (1) opisał również odniesione podczas zdarzenia obrażenia, a w szczególności stwierdził, że przez około trzy tygodnie nosił gips. Przyznał też, że bezpośrednio po zdarzeniu nie domagał się wezwania karetki pogotowia, gdyż uważał, że „nic a tego nie będzie”. Jak jednak zeznał, a co potwierdził P. R., obecnym na miejscu funkcjonariuszom mówił, że odczuwa ból w kostce, lecz obrażeń spowodowanych zdarzeniem nie zgłaszał.

W toku postępowania posłużono się również szczerymi i obiektywnymi zeznaniami funkcjonariuszy Policji: D. P. (2) (k. 38, 179), P. R. (2) (k. 35, 172), którzy – mimo, że byli w pobliżu - z uwagi na wykonywane czynności służbowe – nie byli świadkami opisywanego zdarzenia, którego przebieg znali jedynie z relacji pokrzywdzonego i okazanego przez oskarżoną filmu. Ich zeznania, jednak wskazują na konsekwencję w relacjonowaniu zajścia przez pokrzywdzonego, dodatkowo uprawdopodobniając jego wersję. – Tak też oceniono relację innego z funkcjonariuszy – J. K. (2) (k. 41, 178), który z kolei informacje o zdarzeniu powziął od pokrzywdzonego i swoich kolegów. – Stąd też, zdaniem Sądu – jego stwierdzenie, że pokrzywdzony – który – jak wynika z relacji świadka najpierw rozmawiał z P. R. i D. P. – „nie zgłaszał, by cokolwiek mu się stało”. – R. P., natomiast, potwierdził, że G. S. informował go o bolącej kostce, choć nie informował o urazach spowodowanych zdarzeniem.

Powyższy stan faktyczny ustalono również w oparciu o obiektywną i sporządzoną na podstawie materiałów zgromadzonych w sprawie oraz wiedzy specjalistycznej opinię biegłych z zakresu techniki samochodowej i wypadków drogowych oraz z zakresu medycyny sądowej (k. 98 – 105) podtrzymanej następnie w toku rozprawy głównej (k. 196 – 198). Biegli określili w niej charakter i rodzaj odniesionych przez G. S. (1) obrażeń ciała, choć wskazali, iż nie są w stanie wskazać konkretnego momentu, kiedy doszło do przedmiotowego urazu. – Podkreślili jednak stanowczo, iż aby odnieść opisywane obrażenia nie ma konieczności oddziaływania samochodu na tą część ciała, jaka uległa urazowi. Przed Sądem argumentowali, także, iż a skręcenie stawu skokowego początkowo dawać może niewielkie dolegliwości, w związku z czym możliwym było, że pokrzywdzony początkowo nie odczuwał nasilonych dolegliwości bólowych. Co więcej, mając na uwadze materiał zgromadzony w aktach sprawy, nie mieli wątpliwości, iż przedmiotowy uraz był

wynikiem działania samochodu kierowanego przez oskarżoną, na co – ich zdaniem – wskazywała zawarta w epikryzie informacja, iż pokrzywdzony został potrącony przez samochód.

Wskazali, jednak, że zachowanie G. S. (1) stwarzało zagrożenie w ruchu drogowym, gdyż wkroczył na tor jazdy kierującej samochodem i nie usunął się z niego gdy miał taką możliwość. – Podobnie, zagrożenie stwarzała też A. B., która - kiedy przed przodem jej samochodu znajdował się pieszy, a następnie wioząc go na pokrywie komory silnika, jak też kontynuując jazdę po tym, jak pieszy zeszedł z pokrywy silnika - nie zachowała jakichkolwiek środków ostrożności i w sposób świadomy stwarzała zagrożenie w ruchu drogowym.

Podstawy ustaleń stanu faktycznego nie stanowiły, natomiast, protokół eksperymentu procesowego (k. 90 – 96), podczas którego zarówno oskarżona jak i pokrzywdzony pozostali przy swoich – rozbieżnych stanowiskach w sprawie i który nie przyczynił się do ustalenia prawdy materialnej.

Wykorzystano, natomiast niekwestionowane przez strony: płytę z nagraniem zdarzenia, którą odtworzono w toku rozprawy, jak też protokół z oględzin płyty w postępowaniu przygotowawczym (k. 43, 87 – 89), obrazujące przebieg fragmentu przedmiotowego zdarzenia.

Posłużono się również sporządzonymi przez uprawnione podmioty kartą karna (k. 54), wskazującą na uprzednią niekaralność oskarżonej, jak i jej danymi osobopoznawczymi (k. 61), potwierdzającymi przedstawiany przez oskarżoną stan rodzinny i majątkowy.

Mając powyższe na względzie, Sąd uznał A. B. (3) za inną tego, że w dniu 4 września 2013 roku około godz. 8.00 we W. na ul. (...) kierując samochodem marki O. (...) o nr rej. (...) jadąc od strony ul. (...) w kierunku ul. (...) umyślnie kontynuując jazdę na wprost w kierunku skrzyżowania z ulicą (...) kierowała pojazdem tuż przed zatrzymującym ją G. S. (1), skutkiem czego pieszy doznał skręcenia lewego stawu skokowego, które to obrażenia spowodowały u niego średni uszczerbek na zdrowiu w postaci naruszenia czynności narządów jego ciała na czas powyżej dni siedmiu.

Ze zgromadzonego, bowiem, materiału dowodowego – w szczególności zeznań pokrzywdzonego, wskazującego na konkretny moment kiedy poczuł ból w kostce, wyjaśnień oskarżonej, która nie kwestionowała tego, iż jechała samochodem przed usiłującym ją zatrzymać swoją osobą G. S. (1), którego ostrzegła, iż się nie zatrzyma, jak też opinii biegłych wskazującej na charakter i rodzaj odniesionych przez pokrzywdzonego obrażeń - wynika, iż to właśnie podczas tego zdarzenia G. S. (1) odniósł przedmiotowe obrażenia. Co więcej, podkreślić należy, iż oskarżona A. B. (3), jadąc samochodem przed osobą stojącą tuż przy przedniej części maski kierowanego przez nią pojazdu, a która następnie wskoczyła na tą maskę, przewidywała możliwość wytworzenia obrażeń u tak zamierzającego ją zatrzymać mężczyzny i na to się godziła.

Jedynie na marginesie wskazać należy, iż nie uwzględniono twierdzeń oskarżonej, iż jej zachowaniem powodował strach, a jadąc z G. S. na masce samochodowej działała w obronie koniecznej. Zamach, bowiem, na dobro prawnie chronione, a którego musiałby się dopuścić napastnik (według oskarżonej – pokrzywdzony) musi być bezpośredni, tzn. taki, że podczas działania oskarżonego dobro prawnie chronione zostało już wprost zaatakowane lub gdy z przebiegu całego zdarzenia wynika wysoki stopień prawdopodobieństwa, że dobro to zostanie zaatakowane natychmiast. – O takim, natomiast, stopniu prawdopodobieństwa w niniejszej sprawie mówić nie można, gdyż oskarżona, nie wiedziała w jakim celu zatrzymuje ją G. S., a następnie – podczas ostatniego zatrzymania – dłaczego podchodzi do drzwi kierowcy.

W związku z tym stwierdzono, że dopuściła się ona czynu z art. 157 § 1 k.k.

Oskarżoną A. B. (3) uniewinniono, natomiast od tego, że w dniu 4 września 2013 roku na ulicy (...) umyślnie uderzyła G. S. (1) swoim samochodem marki O. (...) o nr rej. (...) i nie zatrzymując się przewiozła go na masce przedniej na odcinku około 300 metrów, a następnie przejeżdżając na czerwonym świetle skrzyżowania z ulicą (...) oddaliła się z miejsca zdarzenia, czym naraziła go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Jak, bowiem wynika z relacji tak oskarżonej jak i pokrzywdzonego, oskarżona poruszała się z prędkością około 10 – 20 km/h, a hamując na czerwonym świetle zrobiła to w taki sposób, by znajdujący się na masce jej samochodu G. S. nie został gwałtownie zrzucony. Z nagrania telefonem komórkowym, będącym obiektywnym zapisem przebiegu części zdarzenia, natomiast wynika, że A. B. przystawała kierowanym przez siebie samochodem, a pokrzywdzony – mimo to nie korzystał z możliwości opuszczenia przodu pojazdu, czy to znajdując się na jego masce, czy też stojąc przed nią.

Zauważyć w tym miejscu należy, iż istota tak zarzucanego przestępstwa polega na „przeniesieniu człowieka ze stanu, w którym niebezpieczeństwo mu nie groziło, w stan, w którym grozi mu niebezpieczeństwo” (zob. J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, Komentarz do Kodeksu Karnego, t. II, s. 118). W niniejszej zaś sprawie, zdaniem Sądu, to sam pokrzywdzony nie opuszczając przodu pojazdu mimo wezwań oskarżonej, wskakując na maskę i pomimo przystawiania pojazdu nie opuszczenia przodu pojazdu przeniósł się w stan grożącego niebezpieczeństwa.

W związku z tym, oskarżoną uniewinniono od zarzutu popełnienia czynu z art. 160 § 1 k.k.

Oskarżoną uniewinniono również od tego, że w dniu 4 września 2013 roku we W. na ul. (...) oddaliła się z miejsca zdarzenia drogowego, które sama spowodowała nie udzielając pomocy G. S. (1), który znajdował się w położeniu grożącym bezpośredniemu niebezpieczeństwu utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a pomocy takiej mogła udzielić bez narażenia siebie.

W świetle zgromadzonego, bowiem, w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań pokrzywdzonego, wyjaśnień oskarżonej i protokołu oględzin nagrania, jak też z samego nagrania końcowego fragmentu zdarzenia, zauważyć należy, iż G. S. (1) po zatrzymaniu przez oskarżoną samochodu marki O. (...) sam – o własnych siłach i bez widocznych problemów – zszedł z maski pojazdu. Co więcej, obserwując rozwój zdarzeń przez przednią szybę oskarżona, która widziała oskarżonego stwierdziła, iż biegnący tyłem, bądź jadący na masce samochodu i rozglądający się do przodu i do tyłu pokrzywdzony nie znajduje się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Warunkiem odpowiedzialności sprawcy na podstawie przepisu art. 162 § 1 k.k. jest natomiast nie tylko uchylenie się sprawcy od udzielenia pomocy, mimo że może on jej udzielić bez narażenia siebie samego lub innej osoby na takie samo niebezpieczeństwo, ale też świadomość sprawcy, że inna osoba znajduje się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. W niniejszym przypadku, zaś, takiej świadomości A. B. (3) – słusznie – nie miała.

W związku z tym, została ona uniewinniona od zarzutu z art. 162 § 1 k.k.

Mając powyższe na względzie Sąd za przypisane oskarżonej przestępstwo wymierzył karę 3 miesięcy pozbawienia wolności. Tak wymierzoną karę uznał, bowiem, za współmierną do jej winy i adekwatną do społecznej szkodliwości popełnionego przez nią czynu. Ta ostatnia, natomiast, wyraża się w rodzaju i charakterze naruszonego dobra, jakim w niniejszej sprawie jest życie i zdrowie. Sąd rozważył też rozmiar wyrządzonej przez pokrzywdzoną szkody, jak też sposób i okoliczności jej powstania. – Tu Sąd wziął pod uwagę działania pokrzywdzonego, w szczególności, iż stanął przed pojazdem, nie odchodził sprzed niego – mimo wezwań oskarżonej. Rozważono też charakter i rodzaj obrażeń odniesionych przez G. S. (1), jak też powodowane przez nie dolegliwości.

Wymierzając niniejszą sankcję zwrócono też uwagę by spełniła ona swoje zadania w sferze prewencji indywidualnej - a zatem, by oskarżona nie powróciła do przestępstwa, jak też w sferze prewencji ogólnej – środowisku oskarżonej.

Mając, natomiast, na względzie pozytywną prognozę kryminologiczną, jaka zachodzi wobec oskarżonej, która pracuje, samotnie utrzymuje dziecko i nie była wcześniej karana, Sąd warunkowo zawiesił wykonanie niniejszej kary na okres 2 lat próby.

Zamiast wnioskowanego zadośćuczynienia – mając na względzie brak uzasadnienia żądanej przez oskarżyciela posiłkowej kwoty 15000 zł, Sąd zasądził na jego rzecz kwotę 500 zł tytułem nawiązki, uznając ją za współmierną do

okoliczności niniejszej sprawy, w szczególności zaś odniesionych obrażeń i odczuwanych z ich przyczyn niedogodności i cierpień.

Uznając, iż koszty procesu poniesione przez oskarżyciela posiłkowego w niniejszej sprawie okazały się uzasadnione jedynie w 1/3, Sąd na rzecz G. S. zasądził kwotę 354,24 zł tytułem zwrotu wydatków.

W związku z uniewinnieniem oskarżonej od popełnienia dwóch z trzech stawianych jej zarzutów, Sąd – w tym zakresie kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa.

Uwzględniając, natomiast, skomplikowaną sytuację majątkową oskarżonej, która samotnie wychowuje dziecko utrzymując się ze skromnego wynagrodzenia – w zakresie przypisanego jej czynu - Sąd zwolnił ją od kosztów sądowych w sprawie, w tym, od opłaty.